

## Nagrody „Kultury” za r. 1990

NAGRODY PUBLICYSTYCZNE  
IM. JULIUSZA MIEROSZEWSKIEGO\*:  
LIDIA CIOŁKOSZOWA  
WOJCIECH WASIUTYŃSKI

### LIDIA CIOŁKOSZOWA

Lidia Ciołkoszowa jest z wykształcenia polonistką (doktoryzowała się w Krakowie u profesora Ignacego Chrzanowskiego pracą o Żeromskim), z zawodu historyczką (*Zarys dziejów socjalizmu polskiego*, napisany wspólnie z mężem śp. Adamem) i działaczką polityczną. Z publicystyką wiąże ją nie tylko obszerna i ważna praca o polskiej publicystyce emigracyjnej w jednym z tomów historii naszej literatury na obczyźnie pod redakcją Tymona Terleckiego. Chwyta co prawda za publicystyczne pióro rzadko i jedynie w wyjątkowych wypadkach, jest natomiast świetną publicystką oratorską: świadczy o tym niezliczona ilość przemówień na zgromadzeniach pepesowskich, na posiedzeniach ciał politycznych, w programach radiowych nadawanych do Kraju. Zawsze dobrze przygotowana historycznie, pełna pasji politycznej, gdy chodzi o przedstawienie punktu widzenia socjalizmu niepodległościowego, ale nigdy nie ulegająca pokusom uroczyściej retoryki i frazeologii. Precyzyjne rozumowanie jest głównym motorem jej publicystyki mówionej. Tak było za życia jej męża Adama, tak jest na szczęście dalej. Oboje ucieleśniali najlepsze tradycje Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jako działaczka polityczna Lidia Ciołkoszowa jest w Londynie (a świeżo także w Warszawie, gdzie przyczyniła się w walnie do zjednoczenia poróżnionych odłamów PPS) jedną z bardzo niewielu osób, które stoją wiernie na straży ideałów niepodległościowych i przestrzegających surowo procedur demokratycznych. Mieliśmy tego dowody ostatnio. Kiedy zbliża się do swego naturalnego kresu

\* W tym roku postanowiliśmy przyznać dwie nagrody publicystyczne.

nasza emigracja polityczna, nie wolno nam zapominać o roli, jaką odgrywała w niej do końca Lidia Ciołkoszowa.

### WOJCIECH WASIUTYŃSKI

Wojciech Wasiutyński należy do najwybitniejszych współczesnych publicystów polskich, a jest z pewnością najwybitniejszym publicystą obozu narodowego. Na ogół więc nie podzielamy jego poglądów, lecz nie to odgrywa główną rolę przy przyznawaniu nagrody im. Juliusza Mieroszewskiego. Otrzymuje ją i winien zawsze otrzymać publicysta, obdarzony umiejętnością myślenia politycznego, niezależnie od jego orientacji politycznej. Wasiutyński zaś niewątpliwie ten dar w wysokim stopniu posiada.

Przed wojną był przez jakiś czas ideologiem ONR. Jesienią 1938 oderwał się od Piaseckiego, zakładając własny miesięcznik *Wielka Polska*. W *Prosto z Mostu* prowadził własną rubrykę „Z duchem czasu”, która młodą inteligencję narodową wprowadzała w ewolucję problematyki międzynarodowej, politycznej, religijnej, filozoficznej i naukowej. Był w obozie narodowym jedynym może publicystą i komentatorem, wyczulonym już wtedy na niebezpieczeństwa totalitarne. Wyczulonym rzecz jasna także, aż do dzisiaj (w korespondencjach z Ameryki, takich np. jak ogłoszona niedawno *Złota Wolność na Kapitolu*) na niebezpieczeństwo przerostów liberalno-demokratycznych.

Podczas wojny na emigracji we Francji (także pod okupacją niemiecką) wrócił do Stronnictwa Narodowego i zaczął trwającą do dziś współpracę z jego organem *Myśl Polska*. Udało mu się przedostać do Anglii i tam na jakiś czas osiedlić. Przeniósł się stamtąd do Stanów Zjednoczonych, gdzie związał się z sekcją polską Radia Wolna Europa. Nie przerwał jednak nigdy swej działalności publicystycznej, zarówno w różnych radiostacjach, jak w prasie emigracyjnej (ostatnio stał się również stałym współpracownikiem gdańskiej *Młodej Polski*). Nie porzucił też zainteresowań historycznych, niekiedy *pro domo sua*. Ogłosił studium z historii Ruchu Narodowego *Czwarte pokolenie*, które opracował częściowo z autopsji, a więc nie tylko jako świadek lecz i współuczestnik historii. Pisarstwo polityczne Wasiutyńskiego cechują rzadki w polskiej publicystyce, szczególnie w publicystyce obozu narodowego, obiektywizm i elegancja w polemice z przeciwnikami.

### NAGRODA LITERACKA IM. ZYGMUNTA HERTZA: TOMASZ JASTRUN (WITOLD CHARŁAMP)

Nasi czytelnicy znają go przede wszystkim jako Witolda Charłampa, autora *Dziennika zewnętrznego*. Aż do wyjazdu do Sztokholmu, na stanowisko dyrektora Instytutu Polskiego, był przez długi

czas, w każdym niemal numerze *Kultury*, niezmiernie wnikliwym — choć często kontrowersyjnym, a niekiedy nawet odrobinę irytującym — obserwatorem polskiej rzeczywistości. Stworzył gatunek unikalny: w polskiej powodzi analiz i polemik politycznych oraz sporów ideowych umiał chwycić i żywo opisywać absurdy i dokuczliwość życia codziennego w kraju, sfery ignorowanej przeważnie lub słabo dostrzeganej przez większość naszych pisarzy na gruzach zbankrutowanego „sorealizmu”. Umiał też z błogosławionym poczuciem humoru patrzeć i na resztki władzy komunistycznej (co względnie łatwe w stosunku do „dyktatury ciemniaków”) i na opozycję antykomunistyczną (co trudniejsze w atmosferze „taryfy ulgowej” z tytułu zasług patriotycznych). *Dziennik zewnętrzny* Charłampa, jeśli ukaże się kiedyś w książce, będzie dobrym i wiarygodnym obrazem ostatnich lat PRL i pierwszych kroków RP.

Nagradzając Charłampa, nagradzamy równocześnie młodego, utalentowanego poetę Tomasza Jastruna, autora kilku tomików wierszy, laureata nagrody poetyckiej fundacji Roberta Gravesa (za *Promienie błędnego koła*) i nagrody TTK NSZZ „Solidarność” (za poezje stanu wojennego). Jastrun jest również dziennikarzem i reporterem. Pracował w Regionie Mazowsze, gdzie redagował *Informator Kulturalny „Solidarność”*. Po 13 grudnia ukrywał się. W listopadzie 1982 internowano go w Białolece. Podczas strajku w Stoczni Gdańskiej był wśród strajkujących (*Zapiski z błędnego koła*), w kilka lat potem napisał *Życie Anny Walentynowicz*. W roku 1988 wydał swoje wrażenia z pobytu w Stanach (*W złotej klatce — notatnik amerykański*).

## LIBELLA

12, Rue Saint-Louis-en-l'Île, 75004 Paris, France.  
Métro: Pont Marie. Telefon: 43-26-51-09.

KSIAŻKI POLSKIE □ KSIAŻKI FRANCUSKIE  
DOTYCZĄCE POLSKI I EUROPY WSCHODNIEJ □  
PRZEKŁADY Z JĘZYKA POLSKIEGO NA FRANCUSKI.  
KATALOGI BEZPŁATNE WYSYŁAMY NA KAŻDE ŻĄDANIE.  
KSIAŻKI WYSYŁAMY NA CAŁY ŚWIAT.  
WSPÓŁCZESNE MALARSTWO POLSKIE I OBCE W SĄSIEDNIEJ  
GALERIE LAMBERT

Zapraszamy wszystkich przejeżdżających przez Paryż, by odwiedzili  
najpiękniejszą polską księgarnię i polską galerię na historycznej  
Wyspie Świętego Ludwika.

## Ci, co odeszli

### Karol Zbyszewski

Gdy redaktor *Kultury* zwrócił się do mnie, bym napisała o Karolu Zbyszewskim, który zmarł w Londynie 16 listopada, w pierwszym odruchu chciałam odpowiedzieć, że nie mogę, nie potrafię. Że nie znałam Karola, choć spotykaliśmy się przez parę dziesiątków lat i lubili wzajemnie. Nie znali go i inni. „Cóż ja mogę o nim napisać? — martwił się zaprzyjaźniony z nim, długoletni kolega dziennikarz, od którego oczekiwano wspomnienia. — Przecież nic o nim nie wiem”.

Można było znaleźć fakty, cytować daty, przypomnieć co zrobił, co pisał, podać suchą biografie. Ale to nie byłby Karol. To byłby czcigodny zmarły, cień z nekrologów, jakie ukazywały się w londyńskim *Dzienniku*, którego był redaktorem przez wiele lat.

Bracia Zbyszewscy, Karol i starszy od niego o rok Wacław, byli inni od wszystkich, nie można ich było umieścić w żadnej kategorii. Była to inność ludzi czymś porażonych, noszących w sobie jakąś bolesną skazę, jedyne ich podobieństwo. Szukano jej w genetycznym dziedzictwie, bo trudno było o inne wytłumaczenie, obejmujące ich obu.

Poznałem ich w czasie wojny, gdy mieli około 40-stki i byli już gotowymi, nie zmieniającymi się ludźmi. Odbijali od otoczenia, uchodzili za oryginałów. Samotny, obcy wszelkiemu ustaleniu Wacław zawsze potrzebował audytorium, szukał towarzystwa i wyładowywał swoją gorzkość nieustannym potokiem słów mówionych i pisanych. Łagodny Karol, zapalony sportowiec, mąż, ojciec, żołnierz, redaktor, wbrew tej pozornej normalności był hermetycznie zamkniętym odludkiem, porozumiewał się monosylabami i spotykał z ludźmi tylko wtedy, gdy było to konieczne. Przez wiele lat życie towarzyskie w emigracyjnym Londynie było bardzo ożywione, wciąż odbywały się jakieś przyjacielskie spotkania, na których czasami spotykało się Karola z